Nr. 86. We Lwowie środa dnia 22 lutego 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Z ruchu politycznego w Rosji.

Lwów, 21 lutego.

Nigdy jeszcze Petersburg nie miał w swych murach tak wielkiej liczby korespondentów zagranicznych, jak obecnie. Zdaje się, że przedstawiciele wszystkich poważniejszych organów prasy całej Europy, zebrani są tu w danej chwili. Liczbę stale przebywających tu dziennikarzy angielskich, francuskich i niemieckich, powiększyli Hiszpanie, Portugalczycy, Szwedzi, Duńczycy, Włosi i t. d. Co prawda, nigdy jeszcze nie mieli korespondenci dziennikarscy tyle tematu z Rosji do pisania *urbi et orbi*; nigdy też nie było tylu sprzeczności we wieściach „których sto rodzi godzina“. Pomieszanie pojęć jest wielkie i nie można sobie w Rosji pociągnąć linji demarkacyjnej: gdzie się kończy politykowanie, a gdzie zaczyna rewolucja. W tej materji piszą *Nowosti:*

„W gazetach pojawiły się i w dalszym ciągu pojawiają się wiadomości o różnych osobach, aresztowanych po wypadkach petersburskich i w części już wypuszczonych. Wymieniane są także nazwiska tych osób. Wszystko to są ludzie mniej lub więcej starsi, zajmujący zupełnie określone stanowiska społeczne, profesorowie, adwokaci, radni miejscy, znani pisarze. Już ta jedna okoliczność musi zwrócić szczególną uwagę na aresztowanie tych ludzi, musi wywołać różne uwagi i komentarze w społeczeństwie, w którem cieszą się oni zasłużoną sławą. Chodzi tu wszakże nie o sam fakt aresztowania. Zamknięciu może i nawet powinien podledz każdy człowiek, na którym ciążą poszlaki o poważne przestępstwa. Środek ten jest stosowany wszędzie, w państwach nawet przodujących — i we Francji i w Anglji i w Ameryce, nie tylko względem osób prywatnych, ale nawet urzędowych, nawet względem członków parlamentów, których nietykalność osobista jest zabezpieczona przez prawo. Tak się robi wszędzie, ale tylko wtedy, gdy są poważne dowody przestępstwa. W przeciwnym razie aresztowanie człowieka przemocą jest czynem nieprawnym i władza, która się dopuszcza tej nieprawości, podlega odpowiedzialności. Każdy, kto traci wolność, powinien wiedzieć za co i z jakiej prawnej przyczyny podlega uwięzieniu.“

„Pomieszanie pojęć o przekonaniach politycznych ze strasznem widmem rewolucji jest jednym z przeżytków przeszłości, którego niewątpliwie należy się pozbyć, nie tylko pod wpływem rozwijającej się społeczności, ale także w interesach ochrony praw. Czas już pozbyć się obawy myśli i przyznać jej prawo istnienia bez szkody. Czas już postawić stosunek władzy do podwładnych na gruncie prawa i poszanowania praw osobistych człowieka“.

Tak jest, raz powinno się przestać dzielić obywateli na *błago-* lub *niebłagonadiożnych.* Ale przedewszystkiem i to obywatelstwo powinno samo mieć jakieś poczucie solidarności. Tymczasem i tak nie jest. Wiele swego czasu narobił hałasu adres moskiewskiej szlachty w sprawie reform. Co się jednak okazuje: oto ani trzecia część nie wytrwała przy uchwale powziętej.

Russk. Wiedomosti przynoszą początek listy tych z pomiędzy szlachty moskiewskiej, którzy w sprawie adresu pozostali „przy zdaniu własnem“, jak brzmi wyrażenie w protokole. Na liście tej znajdują się nazwiska: hr. Chreptowicza Bnieniewa (właściciela obszernych dóbr pod Moskwą, oraz Szczors Chreptowiczowskich w pow. nowogrodzkim), ks. P. Dołgorukowa, ks. Krapotkina, ks. S. Szachowskiego, ks. S. Trubeckiego, ks. Orłowa Dawydowa, ks. Wołkońskiego i innych. Ogółem utworzyło secesję 100 głosów z liczby 366 głosów obecnych na sali podczas wotowania w dniu 22-gim stycznia.

Z jednej tedy strony brak odwagi, z drugiej nieszczerość — pod liberalną oczywiście pokrywką. Oto n. p. w sprawie reformy ustawy prasowej, członek rady państwa Kobeko, wyraził się w rozmowie ze współpracownikiem *Rusi* w sposób następujący:

— Prace komisji rozpoczęłyby się natychmiast, gdyby nie to, że oczekujemy na przybycie do Petersburga niektórych jej członków, bawiących na prowincji. Komisja składa się, jak panu wiadomo, z 14 członków oraz z 2 przedstawicieli ministrów: oświaty i spraw wewnętrznych. Prócz tego, członkiem komisji jest oberprokurator św. Synodu. (!) Najprawdopodobniej zaprosimy do wzięcia udziału w naradach naszych niektórych redaktorów petersburskich z głosem do-

(22)

Brosnitz von Sydacow.

CARAT.

Grimm oświadczył znowu, że pragnie złożyć nowe zeznania. Jakoż zmienił pierwotne zeznania o tyle, że w mieszkaniu wdowy Brisemejster robiono wprawdzie kopje, ale były one fałszywe, dlatego, aby zagranicę wprowadzić w błąd. Zresztą Grimm z wiedzą swoich przełożonych sprzedawał plany mobilizacyjne i inne dokumenty, również fałszywe. Wskutek takiej zmiany w zeznaniu, postępowanie sądowe względem Grimma i współwinnych zostało odroczone i naznaczono nowe śledztwo. Sprawa Grimma utraciła tym sposobem swój charakter wstrętny; znowu wywieziono go do Warszawy, gdzie stawiono go przed sąd zwykły, który go lekko ukarał, a zapewniano nawet, że wkrótce będzie ułaskawiony. Pomimo woli cara, nie wyjaśniono sprawy, nie tknięto stajni Augjasza. Car pragnął jasnego światła, a otrzymał obraz malowany farbami fałszywemi, jak to najczęściej bywało i bywa w Rosji.

Rosyjska polityka prowadzi się zawsze po tatarsku. Z tego powodu w Rosji jedna instytucja po drugiej zmienia się w zgniliznę, nawet armja poczyna przeświecać ogólną demoralizacją i korupcją. Dlatego też sprawa szpiegowska Grimma ma bardzo dalekonośne znaczenie, bo przekonywa, że rosyjskie społeczeństwo i wszystko w niem wogóle, jest zgniłe od stóp do głów.

IV.
Testament Piotra Wielkiego.

Testament Piotra Wielkiego i duch tatarski. Panslawizm i panazjatysm. Walka z Lwem Tołstojem. Dlaczego Tołstój został ekskomunikowany? Mikołaj II i Tołstoj. Odpowiedź hrabiego i hrabiny Tołstoj na ekskomunikację. Czy Murawiew został otruty? Tajemnicza śmierć księcia Imeretyńskiego. Dokąd dąży Rosja?

Testament Piotra Wielkiego, wskazujący Rosji drogę, po której idąc, ma zdobyć sławę światową, uważa się w Rosji za święte dziedzictwo i jakkolwiek cały świat wie, że testament ten jest gruntownym fałszem, nie przeszkadza to wcale szowinistom rosyjskim przedstawiać go jako wyrocznię. Rosjanie po zniesieniu długiego tatarskiego jarzma, przejęli się tatarskim duchem, który się manifestuje w pragnieniu zdobyczy jak największej ilości ziem. To też i we wspomnianym testamencie Piotra Wielkiego potęga Rosji odmalowana jest żywemi farbami i przesiąknięta zaborczemi marzeniami i życzeniami. O wprowadzeniu reform, o wytworzeniu państwowych instytucyj, o materjalnej i kulturalnej pomyślności ludu, nikt nie myśli, ani o tem, że wzmocnienie luźnych stosunków musi koniecznie nastąpić w drodze ustawodawczej, ażeby nastąpiło ściślejsze połączenie organiczne części stanowiących Rosję. Rosyjska polityka zna tylko jedną troskę, tylko jeden cel: coraz nowe ziemie i kraje przyłączać do rosyjskiego państwa, niech to będą puste stepy, niezdolne do zamieszkania i osiedlenia góry, lub też błogosławione, żyzne równiny. Na wschód i zachód, na południe i północ niech się rozciągają granice, rosyjska stopa musi dotknąć morza i stepy, pustynie i regiony wiecznej zimy przebiegać, aby podbić i dostać w posiadanie całą kulę ziemską! To marzenie przeszło na nią dziedzictwem od Turków i Tatarów. Oni także stwarzali państwo, które ciągnęło się niezmiernym obszarem, ale tatarskie państwo rozpadło się równie tak prędko, jak powstało, nawet wielkie panowanie moslemizmu upadło w swych zamierzonych podbojach i zawdzięcza dzisiejsze trwanie tylko tej okoliczności, że się europejskie monarchje nie mogą porozumieć w jaki sposób mogłyby się niem podzielić.

Rosja, ażeby sobie ułatwić wtargnięcie do Europy, wymyśliła panslawizm, a w nowszych czasach podobnem hasłem próbuje na wschodzie działać; hasłem tem jest: „panazjatyzm“. Wynalazcą owej nowej szkoły jest książę Uchtomski, mąż zaufania cara, który ulubiony swój „panazjatyzm“ nie tylko w redagowanym przez siebie dzienniku: *Peterburskija Wiedomosti,* ale nawet w innych pismach skutecznie uprawia i głosi. Panazjatyzm pochodzi z zasadniczej idei, że rosyjska kultura z kulturą azjatyckich ludów jest identyczną i Rosja czuje się powołaną do braterstwa z ludami Azji, a do przeszkadzania Anglji w wyzyskiwaniu i uciskaniu owej rasy. Łatwo jednak poznać, że panazjatyzm, jak również panslawizm są tylko formą, osłaniającą panrusycyzm.

(Ciąg dalszy nastąpi).

radczym. Mój osobisty pogląd jest następujący: Powinny istnieć jednakie, ogólne przepisy cenzuralne dla wszystkich czasopism, dla książek, dla dzieł scenicznych. Następnie rzecz musi być rozstrzygnięta zasadniczo: czy wszystkie gazety mają ulegać cenzurze prewencyjnej czy też wszystkie mają wychodzić bez cenzury prewencyjnej? Logicznie: wszystkie gazety powinny wychodzić bez cenzury uprzedniej i podlegać odpowiedzialności — sądowej.

Taki jest osobisty pogląd prezesa komisji, która stanowić ma o losach prasy w Rosji.

Ba! gdyby osobiste poglądy nawet ludzi u steru stojących, jak Mirski, Witte i t. p. miały jakie znaczenie, tam, gdzie tylko Trepowy i Pobiedonoscewy głos mają!

Konferencja Wydziałów krajowych.

Na konferencji reprezentantów Wydziałów krajowych austrjackich, odbytej w Wiedniu, uchwalono jednogłośnie następujące wnioski:

1. Dzisiejszy stan autonomicznych finansów nie da się dłużej utrzymać i wymaga gruntownego uregulowania.

2. W tym celu wnosi konferencja, by na przyszłość państwo pokrywało z własnych funduszów wydatki na cele kwaterunku policji i wojska, z drugiej zaś strony, aby regularnie przekazywało krajom znaczne zasiłki ze swych dochodów ogólnych.

3. Wspomniane sumy przekazywane być mają wedle klucza, ustanowić się mającego za wspólnem porozumieniem — ze wspólnych pośrednich i bezpośrednich podatków państwowych.

4. Konferencja wzywa rząd, by stale popierał dążność poszczególnych królestw i krajów do wytworzenia sobie nowych źródeł dochodów.

5 W interesie świadomego swych celów postępowania, uprasza się rząd, by dla agend, połączonych z uregulowaniem autonomicznych finansów, utworzono w ministerstwie skarbu osobny departament, na razie zaś, aby wdrożono w tym kierunku stosowne studja.

6. Dla przeprowadzenia wspomnianych zasad ustanawia się komisję z 17 członków i reprezentantów krajów i jednego przedstawiciela m. Wiednia, która przygotować ma stosowne wnioski najbliższemu zebraniu delegatów wydziałów krajowych.

Nadto konferencja przekazała owej komisji z 17 członków, punktacje co do zgodnego postępowania wydziałów krajowych, przedstawione zgromadzeniu przez dra Pattai'a. W punktacjach tych, zawierających 9 paragrafów, postawiono przedewszystkiem zasadę, że konferencje przedstawicieli wydziałów krajowych odbywać się mają perjodycznie w regularnych odstępach czasu. Każdy z wydziałów krajowych ma prawo wysłać na taką konferencję jednego przedstawiciela z prawem głosowania i nieograniczoną liczbę urzędników. W obradach biorą udział zarówno członkowie, jak doradcy. Przewodniczącego wskazuje ten wydział krajowy, na który przypada kolej według porządku, w jakim kraje przystępują w Radzie państwa do wyboru. W głosowaniu rozstrzyga prosta większość głosów. Przewodniczący głosuje jako reprezentant swego wydziału, a przy równej liczbie głosów rozstrzyga jego głos. Dla obrad w sprawach, obchodzących także rząd, mogą być zaproszeni także jego przedstawiciele. Miejscem zebrań konferencji ma być Wiedeń, o ile większością głosów nie zostanie uchwalone inne miejsce. Bieżące agendy ma załatwiać na razie wydział krajowy Dolnej Austrji.

Z Królestwa.

Z Warszawy donoszą, iż Rada pedagogiczna przy kuratorze warszawskiego okręgu naukowego **postanowiła**, jeżeli można wierzyć informacjom, **starać się o wprowadzenie polskiego języka wykładowego w szkołach niższych** (nie w klasach niższych szkół średnich, lecz w szkołach elementarnych miejskich i wiejskich). Odpowiednie przedstawienie wysłano już do Petersburga. Jaki los czeka tam te żądania, nikt naturalnie powiedzieć nie jest w stanie.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Strejk młodzieży szkolnej.

Kraków. (Tel. pryw.) *Czas* przynosi następujące jeszcze szczegóły o zgromadzeniu rodziców w Warszawie w sprawie młodzieży szkolnej: Na salę przybył kurator okręgu naukowego Szwarz i wyraził zdziwienie, że w obecnej chwili, gdy przygotowują się w Petersburgu tak ważne reformy, młodzież, nie czekając ich wyniku, występuje ze swemi wymaganiami. Co gorsza, ruch ten i w Warszawie objawił się w sposób burzliwy, tak, że władza, mimo wszelkiej wyrozumiałości nie może spokojnem okiem na niego patrzeć i stłumić go musi. Mowca zachęcał rodziców, aby współdziałali z władzą w uspokojeniu młodzieży, a potępił prasę polską, że na tem polu żadnych usług nie oddaje, owszem rozsiewaniem fałszywych wieści wzmaga jeszcze rozjątrzenie.

P. Ignacy Chrzanowski zaznaczył na to, że prasa polska nie może uspokajać, z tej prostej przyczyny, że cenzura nie pozwala jej nic o szkole pisać i wszystkie wiadomości szkolne przychodzą do niej, przebywszy poprzednio brudny filter *Dniewnika warszawskiego.* Mowca prosił kuratora, aby przynajmniej o tydzień wstrzymał otwarcie szkół, tymczasem rodzice wpłyną uspakajająco na młodzież.

Kurator odpowiedział wymijająco.

Po przemówieniu adwokata Pepłowskiego zaznaczył kurator: że nie dziwi się wcale, iż naród z taką przeszłością, z taką literaturą i sztuką, jak Polacy, domaga się szkoły polskiej. (Huczne oklaski). Z drugiej jednak strony nie wiem — mówił kurator — czy Polska do tego stopnia jest już zjednoczona z Rosją, że nie potrzeba się obawiać wytworzenia wroga wewnątrz naszych granic.

Użyty przez kuratora wyraz „kraj przywiślański“ wywołał burzę protestu. Kurator tłomaczył się, że nie jest politykiem.

Na żądanie zawieszenia wykładów aż do końca roku, nie dał kurator wyraźnej odpowiedzi.

Ruch strejkowy w Rosji.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Z parlamentu amerykańskiego.

Waszyngton. Na wczorajszem posiedzeniu Izby reprezentantów oświadczył Pinker, iż naród amerykański jest oburzony z powodu zamordowania w. ks. Sergjusza, ale jednocześnie mowca wyraża w ostrych słowach ubolewanie z powodu, iż prezydent Roosevelt wysłał obecnie telegram kondolencyjny do cara, gdy tymczasem po zdarzeniach dnia 22 stycznia br. tego nie uczynił.

Dep. Maddock oświadczył, że demokraci wprawdzie potępiają zamordowanie w. księcia, ale tak samo potępiają także przyczyny tego faktu.

Zmiana sympatyj francuskich.

Paryż. Pięciu posłów nacjonalistycznych francuskiej Izby deputowanych chciało postawić wniosek, aby Izba wyraziła carowi Mikołajowi II ubolewanie z powodu śmierci wielkiego księcia Sergjusza. Wniosku tego jednakże owa grupa następnie nie wniosła, przekonawszy się, że wniosek byłby upadł, a podczas rozprawy byłoby się okazało, że większość Izby poselskiej sympatyzuje ze sprawcami zamachu. Jest to bardzo ważna polityczna ilustracja nastroju, jaki obecnie panuje w społeczeństwie francuskiem względem Rosji.

Strejki.

Kijów. Urzędnicy techniczni kolei południowo-zachodniej obradowali wczoraj nad sprawą polepszenia bytu i nad żądaniami, które mają być postawione zarządowi. Równocześnie obradowali także urzędnicy kasowi tej kolei. Przewodniczący przedłożył propozycję w sprawie poprawy bytu urzędników i robotników wszystkich linij kolei południowo-zachodniej. W tej propozycji w szczególności żąda się podwyższenia płacy niższych urzędników, zrównania personalu żeńskiego z męskim, otwarcia szkół, uregulowania służby nocnej i rozdzielania gratyfikacji przez samych robotników, a nie, jak dotąd, przez zarząd.

Zawarty w propozycji ustęp o polityce wewnętrznej odrzucono znaczną większością.

Uchwalono rozpocząć strejk powszechny, mimo, iż zastępcy dyrekcji kolei przyrzekli poprzeć żądania i prosili, aby strejku nie rozpoczynano. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 500 osób.

O. Gapon.

Paryż. (Tel. wł.). *Libre Parole* donosi, że o. Gapon przebywa w Paryżu i jeden z redaktorów tego pisma z nim rozmawiał. W rozmowie przyznał on, że pochodzi z rodziny żydowskiej. Przed laty rodzina jego przybyła do Odessy, gdzie przyjęła prawosławie.

W końcu oświadczył Gapon, że wróci do Rosji, kiedy okaże się tego potrzeba.

Sobór ziemski.

Londyn. (Tel wł.). *Daily Mail* pisze: Jakkolwiek dziennik rosyjski *Słowo* doniósł z całą pewnością, iż car zgodził się na zwołanie soboru ziemskiego i że dnia 4 marca pojawi się odnośny ukaz, a w maju zbierze się sobór ziemski, to jednak rzecz ta nie jest jeszcze pewną. Wszystkie postanowienia, jakie zapadły w tej sprawie, powzięte były jeszcze przed zamachem na w. ks. Sergjusza, a dotąd nie wiadomo jeszcze, jaki zamach wywrze skutek u dworu. To jest pewne, że cały dwór jest dziś w panicznym strachu. Car, carowa i carowa matka odstąpili od zamiaru przeniesienia się choćby na jeden dzień do Petersburga. W Carskiem Siole i okolicy ogłoszono sądy doraźne. Najbardziej boją się wielcy książęta Włodzimierz i Aleksy, którzy otrzymują ustawicznie listy z pogróżkami i wyroki śmierci. Zakazali oni furmanom swoim przywdziewać liberję, aby powozy ich po liberji woźniców nie były poznane, jako ich powozy dworskie.

Zamach na W. księcia Sergjusza.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“)

Londyn. (Tel. wł.) *Daily Mail* potwierdza wiadomość, iż zwłoki w. ks. Sergjusza nie będą na razie sprowadzone do Petersburga.

Londyn. (Tel. wł.) O osobie sprawcy zamachu nie ma dotychczas żadnej bliższej wiadomości. Korespondenci pism tutejszych wyrażają obawę, iż władze torturują go, aby wymusić na nim wymienienie nazwisk spólników. Podnoszoną jest również kwestja, jaka go spotka kara. Według nowej ustawy karnej, karę śmierci miała spotykać tylko tych, którzyby zamordowali cara, lub następcę tronu. Nowa ustawa nie otrzymała atoli jeszcze sankcji, przeto jest prawdopodobnem, że będzie on powieszony.

Petersburg. (Tel. wł.) Na miejscu, gdzie zginął w. ks. Sergjusz, ustawiono na 6 stóp wysoki krzyż, otoczony sztachetami. Krzyż stanął na polecenie w. księżnej Elżbiety.

Pomiędzy tymi, którzy pierwsi przysłali wieniec na trumnę, był Trepow.

Rada państwa.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“).

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń. Od dwóch godzin przemawia p. Fressl. Żali się na zarząd wojskowy, szczególnie z powodu złego obchodzenia się z żołnierzami.

P. Fressl zakończył swą półtrzeciagodzinną mowę oświadczeniem, że dopóki narodowi czeskiemu nie będą przyznane w armji jego prawa przyrodzone, dopóty muszą Czesi uważać austrjacką armję za nieprzyjacielską i w danym wypadku wymówić służbę i odmówić posłuszeństwa komendantom.

Poseł Marchet omawiał stosunek Austrji do Węgier; w tej mierze musi sobie

Izba jasno zdawać sprawę. Za źródło wszystkich nieszczęść ostatnich lat dla Austrji uważa mówca ugodę z roku 1867. Ugoda i rozporządzenia językowe sprowokowały obstrukcję czeską i niemiecką i ciągłe naprężenie finansów państwowych, oraz unieruchomienie parlamentu.

Następnie przemawiał poseł Pospiszil.

Pracowitość komisyj.

Wiedeń. (Tel. wł.). Od przyszłego tygodnia Izba będzie odbywała posiedzenia tylko dwa razy na tydzień, natomiast rozpocznie obrady komisja budżetowa. Pierwsze jej posiedzenie wyznaczone zostało na czwartek. Na porządku dziennym jako punkt pierwszy znajduje się: rozdział referatów.

Wszystkie wogóle komisje pracują z pilnością oddawna już w parlamencie austrjackim niewidzianą. Na jutro i pojutrze zwołanych jest 10 posiedzeń komisyjnych.

Konferencja przewodniczących klubów.

Wiedeń. Zwołana przez hr. Dzieduszyckiego konferencja przewodniczących klubów, w której wzięli udział przewodniczący prawie wszystkich stronnictw parlamentu, uchwaliła przy wyborze prezydenta Izby ponownie głosować na hr. Vettera. Wielu mówców oświadczyło, że Izba winna jest hr. Vetterowi taką satysfakcję, ponieważ postąpił on względem Sternberga zupełnie poprawnie.

Komisja wojskowa wybrała przewodniczącym ponownie p. Lupula, który otrzymał 11 głosów. 8 głosów padło na p. Włodzimierza Gniewosza.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram Dziennika Polskiego).

Flota bałtycka.

Friedrichshaven. Trzecia eskadra rosyjska zawinęła o godzinie 2 w nocy do zatoki Skagen, celem nabrania węgla. Eskadra składa się z 5 pancerników, 1 krążownika, 3 okrętów przewozowych i 1 parowca. Dziś rano nadpłynęły tu towarzyszące eskadrze duńskie okręty.

Przerwanie kolei syberyjskiej.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi, iż w Petersburgu otrzymano wiadomość, iż tor kolei syberyjskiej przerwali Japończycy w kilku miejscach. Wypadek ten może być rozstrzygający dla dalszego prowadzenia wojny.

Z placu boju.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Prasa japońska piszę jednomyślnie, że pogłoski pokojowe są przedwczesne.

Siły Rosjan i Japończyków nad rzeką Sza wynoszą razem około 700.000 ludzi; pozycje ich są silnie ufortyfikowane. Lewe skrzydło Kuropatkina, które składa się z 6 dywizyj, zostało rozszerzone aż do miejscowości Kwania, gdzie znajduje się silny oddział rosyjski. Kuropatkin przebywa obecnie w Hushun. Rosjanie rozwijają żywą działalność przed prawem skrzydłem japońskiem. Najmują oni Chińczyków i polecają im, ażeby podpalali magazyny japońskie. Siedmiu Chińczyków, którzy dostali się w ręce Japończyków, zeznało, że otrzymali oni od Rosjan 600 taelów z obietnicą, że dostaną 20.000 taelów, jeżeli podpalą magazyny japońskie. Będą oni prawdopodobnie skazani na śmierć.

Cesarz koreański prawdopodobnie uda się do Japonji.

Londyn. Jak donoszą do *Morning Post* z Szangaju, Japończycy w Niuczwanie oczekują ataku Rosjan i z tego powodu z pośpiechem budują fortyfikacje.

Feodosia. Generał Stoessel przybył tutaj.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. biuro kor.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że cesarz wyraził życzenie, aby przesilenie węgierskie jak najrychlej się zakończyło. Gdyby w chwili obecnej okazało się niemożliwem utworzyć

[redacted] się jeszcze odbyć. Wybory [redacted] pełnym spokoju.

Strejk górników w Belgji.

Bruksela. Strejk górników w zagłębiu Charleroi i la Louviere trwa dalej, nawet zaostrzył się nieco. Strejkuje 70.000 robotników.

Paryż. Agencja Hawasa donosi z Rzymu, że Papież pragnie, aby konserwatywni członkowie francuskiej Izby deputowanych postarali się, by załatwianie sprawy rozdziału Kościoła od państwa nastąpiło dopiero po powszechnych nowych wyborach do Izby w roku 1906, by tymczasem rozpocząć wśród ludności agitację przeciw rozdziałowi.

Izba sądowa.

Lwów, 22 lutego.

Oszustwa przy sprzedaży terenów naftowych.

Od Karola Grabowskiego, byłego opiekuna przebywającej stale w Drohowyżu, Heleny Urbańskiej, otrzymał adwokat drohobycki, dr. Tadeusz Gawlik, z początkiem marca z. r. polecenie zbadania stanu hipotecznego gruntów, przylegających do kilku parcel, położonych w Tustanowicach, których właścicielką była pani Helena Urbańska. Chodziło bowiem o skomasowanie gruntów, celem utworzenia z nich terenu naftowego.

Podczas badań, przeprowadzonych przez dra Gawlika w drohobyckim urzędzie hipotecznym wyszło na jaw, że niejaki Lejzor Sobel wniósł 18 lutego 1904 r. podanie o zaintabulowanie go na owych parcelach na mocy prawnie zawartego kontraktu kupna z dnia 30 stycznia 1904, opatrzonego podpisem „Heleny Urbańskiej“. Dr. Gawlik doniósł o tym fakcie p. K. Grabowskiemu, który przyszedł do przekonania, że musiało tu zajść jakieś oszustwo.

Wdrożono więc dochodzenia i skonfrontowani notarjusz, który legalizował ów kontrakt i świadkowie z p. H. Urbańską, stanowczo oświadczyli, że nie jest tą kobietą, która podpisywała kontrakt. W ten sposób więc stwierdzono oszustwo, którego geneza przedstawia się w następujący sposób:

Baruch Steuerman, faktor przy sprzedaży terenów naftowych, dowiedziawszy się, że grunta, należące do p. H. Urbańskiej nie są w posiadaniu nafciarzy, jako tereny eksploatacyjne, mimo, iż mógł wiedzieć, że zastępcą prawnym jest dr. Gawlik, rozpoczął za nią poszukiwania wśród chłopów tustanowickich i udał się do Lwowa, gdzie p. Urbańska miała stale przebywać. Początkowo robił poszukiwania, pośrednicząc w nabywaniu gruntów owych przez Ozjasza Weinsteina i Jakuba Loewenheckа. Z czasem jednak nadarzył mu się lepszy „interes“, uplanowany z Lejzorem Soblem. Sobel mianowicie zaprowadził go do znanego nafciarza, Elgina Scotta, który pragnąc nabyć grunt w Tustanowicach, polecił Soblowi przeprowadzenie transakcji z Steuermanem, który — jak zeznał Elgin Scott — wyraźnie wspomniał, że właścicielką owych gruntów jest upadła dziewczyna ze Lwowa.

Przygotowawszy wszystkie dokumenty, potrzebne do zawarcia transakcji, przybyli oni do Lwowa, gdzie Steuerman bawiąc kil[redacted] razy przedtem przy pomocy Arona Połtura[redacted] znalazł po długich poszukiwaniach Hele[redacted] Urbańską, kobietę upadłą, która za wynag[redacted] dzeniem około 300 koron podpisała nas[redacted]

przód punktacje, a następnie kontrakt sprzedaży owych gruntów za cenę 2000 kor. Doprowadzenie do skutku owej transakcji kosztowało znaczną sumę.

Połturak bowiem miał dostać 200 koron a Steuerman 400 koron oprócz 1% brutto. Odebrawszy następnie nowe grunta, wydzierżawił Sobel je aż po jesień 1904 a na mocy kontraktu z dnia 8 marca 1904, przelał swe prawa na p. E. Scotta, który zrzekł się owych gruntów dowiedziawszy się w jaki sposób Sobel przyszedł do ich posiadania.

Sprawa ta była przedmiotem rozprawy przed trybunałem przysięgłych dnia 30 września 1904.

Na mocy werdyktu przysięgłych Lejsor Sobel skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. Połturaka zaś i Steuermana uwolniono. Aliści wyszły na jaw rozmaite szczegóły, wskazujące na to, że Steuerman był *spiritus movens* owych oszustw. Wobec tego prokuratorja wniosła przeciw niemu skargę o zbrodnię oszustwa, a dziś Steuerman zasiadł na ławie obwinionych.

Oskarżony broni się, kręcąc, jak tylko można sobie wyobrazić.

Rozprawie przewodniczy radca Jasiński, oskarża zast. prokuratora Leżański, broni dr. Dwernicki.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro przedpołudniem.

KRONIKA.

Lwów 21 lutego.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota + 3° R. Pogoda.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego. *Gazeta Narodowa* doniosła, że Sejm galicyjski będzie zwołany na krótką sesję w czasie feryj parlamentarnych celem wyboru komisji dla włości rentowych i załatwienia sprawy propinacyjnej. Owóż z Wiednia telefonują nam, że wiadomość ta jest opóźniona, chociaż przed 10 dniami była prawdopodobną. Mianowicie istniał zamiar odłożenia wielu konieczności państwowych na jesień, aby w maju br. dać sposobność sejmom krajowym do odbycia dłuższej sesji. Przeważyła atoli obawa, że gdyby konieczności państwowe odłożono na ostatnią chwilę, to bardzo łatwo obstrukcja, która jest zawsze możliwą, mogłaby wyrządzić wielkie szkody, nie dopuściwszy załatwienia tych konieczności. Zaniechano więc myśli zwołania sejmów na maj i w miesiącu tym będzie obradowała Rada państwa. Podczas parlamentarnych feryj wielkanocnych, zwołany zostanie na krótką sesję tylko Sejm czeski.

„Djablik drukarski“, — to doskonały tytuł walca, który kapelmistrz p. Karol Roll poświęcił komitetowi balu prasy. Nowy ten utwór sympatycznego kompozytora rozpocznie szereg produkcyi muzycznych pamiętnej dla życia towarzyskiego miasta Lwowa nocy z 1 na 2 marca. Z kolei nastąpią walce, kadryle i mazury, cieszące się wśród tanecznej rzeszy największą popularnością i wziętością. Nad ułożeniem doborowego programu pracuje już dzisiaj p. Roll, pragnąc i ze swej strony przyczynić się do uświetnienia największego w każdym karnawale balu publicznego.

Z kolei. Ruch ogólny na części szlaku Nowy Targ Czarny Dunajec, linji lokalnej Nowy Targ Suchahora podjęto napowrót dnia 19 b. m.

Miły małżonek. Przed trzema dniami wydalił się wieczorem z domu Józef Cetulski, dozorca gmachu hr. Skarbka i już nie powrócił. Prawdopodobnie wyjechał on do Kanady, podjąwszy poprzednio w gal. kasie oszczędności 1080 k., oszczędzonych przez niego i jego żonę.

Kronika krakowska. (Telefonem). Dzisiejszej nocy umarł adwokat dr. Leon Horowitz. Od lat 12 był on prezydentem krakowskiej rady wyznaniowej izraelickiej i przeprowadził na tym urzędzie wiele ważnych spraw. W radzie miejskiej zasiadał od r. 1888 i należał do najważniejszych sekcyj i komisyj, gdzie pracował z pożytkiem dla miasta. Dla zasług swych [redacted]

wała, a ponieważ sama karmi syna, choroba ta wpłynęła ujemnie na jej pokarm, a w następstwie także i na jej syna, następcę tronu. Do łoża carowej i carewicza wezwano prof. Korwina z Petersburga.

Otwarcie elektrowni miejskiej w Krakowie odbyło się w sobotę 17 bm. o g. 4½ w sposób — jak pisze *Nowa Reforma* — zwyczajny z jednej, a nadzwyczajny z drugiej strony. Zwyczajność polegała na tem, iż porządek dzienny obejmował punkty zwyczajne takiej uroczystości, a więc poświęcenie przez ks. przeora kanoników lateraneńskich, w których parafji zakład się znajduje, przemówienie p. prezydenta, zakończone przecięciem wstążeczki, obwiązującej wielkie koło rozpędowe maszyny, poczem w kilka minut zajaśniało... światło elektryczne, przy którem zgromadzeni zasiedli około godziny tej do podwieczorków i oczywiście... toastów. To wszystko było mniej lub więcej zwyczajne. A teraz punkty uroczystości nadzwyczajne: Nie widziano żadnych gości z miasta, uroczystość była „en famille“ radzieckiej, nawet reprezentantów takich ciał zawodowych, jak Towarzystwo lekarskie, techniczne i tp. nie było.

Kto wrogiem Austrji? Warszawskie *Słowo*, omawiając w doskonałym artykule ostatnie zmiany na Węgrzech i tamtejsze stosunki do dynastji Habsburgów, tak kończy: „Mało kto, w własnem życiu może zmierzyć tak zmienność losu ludzkich spraw, jak Franciszek Józef. Tyle już widział, tyle już stracił, tyle przeżył! Dziś syn zwycięzonego rywala znów zjawia się przed obliczem królewskiem i ofiarowuje mu: unię osobistą. Węgry niezawisłe, państwo odrębne, wojsko osobne, komenda własna, z czterechsetletniej wspólności pozostać ma jedna, ostatnia nić: wspólność monarchy — unia osobista. A potem? Po śmierci? Dla 75-letniego króla myśl o śmierci nie może być daleką — cóż potem? Dynastja, która nie pozostawia następcy tronu w linji prostej, musi to pytanie często rozważać. Kto za tem stoi? Kto robi ruch na Węgrzech? Kto pcha do rozbioru monarchji? Kto ręce wyciąga po Madyar Orszäg? W starych murach wiedeńskiego Burgu od traktu Ferdinandeum do komnat Marji Teresy echo odpowiada zawsze tem samem słowem: Stary od wieczny wróg: H o h e n z o l l e r n“.

Specjalny korespondent. Bawi w Warszawie p. René Lebaut, członek redakcji paryskiego *Journala*. Publicysta francuski ma na celu nie przesyłanie informacji telegraficznych swojemu dziennikowi, ale zaczerpnięcie wrażeń z różnych przejawów życiowych obecnych i skreślenia szeregu feljetonów z „tego co widział“.

Nowy kurs dla żydów w Rosji. Z Petersburga piszą, że w sferach rządowych postanowiono mianować izraelitów docentami i profesorami w uniwersytetach państwa rosyjskiego. Pierwszą nominację otrzyma młody doktor filozofji z uniwersytetu w Królewcu, który zaproszony będzie do wydziału wschodniego przy uniwersytecie petersburskim.

Nowi dygnitarze rosyjscy. Korespondent petersburski *Warsz. Dniewnika* pisze, iż w Petersburgu wiele mówią o różnych nowych nominacjach. Między innymi na miejsce dyrektora departamentu policji, Łopuchina, ma być mianowany b. naczelnik m. Odessy, generał-major P. P. Szuwarow, a naczelnikiem głównego zarządu do spraw prasowych ma zostać ks. Szachowski, który był nim już, a obecnie jest członkiem rady ministra spraw wewnętrznych.

Cenzura w Władywostoku. *Ruś* donosi, że Władywostok hermetycznie zamknięty jest dla wszelkich wiadomości z państwa. Gazety władywostockie podlegają obecnie nietylko zwykłej cenzurze, ale i wojennej. Nie wolno im przedrukowywać artykułów nawet z urzędowych lub półurzędowych pism, jak: *Mosk. Wiedom.*, *Świetu i Inwalidu.* Natomiast dnia 31 grudnia, w chwili, gdy załoga Portu Artura płynęła już do Nagasaki, pozwolono gazetom władywostockim zacytować ustęp z *Russk. Listka* o... niemożebności zdobycia twierdzy.

[redacted]

500 dolarów za palec. Osobliwe ogłoszenie znajduje się w jednym z ostatnich numerów *New-Jork Worlda.* Oto ktoś ofiarowuje 500 dolarów za palec zdrowej kobiety, w celu przeszczepienia go. Kobieta, która przystałaby na propozycję, nie może mieć więcej niż lat 45.

W wieku lat 108 zmarła kilka dni temu w Kingston-on-Tames panna Henryka Johnson, towarzyszka zabaw Jeromea Patterson Bonapartego. Urodzona w r. 1796 w Baltimore, miała rzadką sposobność przeżycia trzech wieków. W r. 1840 przybyła do Anglji jako gospodyni lady Welsley i pozostała odtąd aż do śmierci w Kingston.

Kara zesłania na Sachalin ma być zniesiona; z tego powodu — jak donoszą gazety petersburskie — w ministerjum spraw wewnętrznych utworzono komisję do rozpoznania sprawy ciężkich robót w ogóle i zmiany ich na inny rodzaj kary.

Wyspa na sprzedaż. Osoby, chcące naśladować przykład cesarza Sahary, znajdą po temu dobrą sposobność, kupując całą wyspę wystawioną na sprzedaż obecnie. Nazywa się ona „Cantos“ i leży w archipelagu Azorów. Całą ludność stanowi kilku pasterzy ze stadami baranów.

Niezwykłe ogłoszenie wydrukował w paru pismach warszawskich tamtejszy salon artystyczny p. Kulikowskiego. Obok zwykłego anonsu mieści ono dodatek: „Zawiadamia się panów dekadentów, że ani oni, ani utwory ich nie będą przyjmowane“.

Kraj bez więzień. W Grenlandji więzień niema wcale, zaś rygle i zamki, są nieznaną prawie w tym kraju rzeczą. W ciągu kilku ostatnich generacyj, popełnione tam zostały zaledwie dwie kradzieże. Szczęśliwy kraj!

Eksplozja. B i r m i n g h a m. (Tel.) W kopalniach „Virginia“, należących do Towarzystwa „Alabama Steel and Wire Comp.“ zdarzyła się eksplozja; jak donoszą, zginęło przytem 107 osób. Także wiele innych szybów zostało zasypanych.

Z kraju.

Jarosław. *(Zmarli.)* W klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Moszczanach pod Radymnem, zakończył życie ks. Stanisław Dominik Słotwiński, opat infułat księży kanoników lateraneńskich przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, mając lat 76, z których 60 spędził w zakonie.

(Cavaileria rusticana.) Wojciech Uberman, 23-letni parobek dworski w Przeworsku, chodził w zaloty do córki nocnego stróża dworskiego, o czem stróż nie wiedział. Z wieczora przed tygodniem Uberman pukał do drzwi, a gdy mu nie otwierano, ze złości bił w okno. Obudzony ze snu stróż, w przypuszczeniu, że to złodziej dobywa się, chwycił laskę, okutą spiczasto i gdy Uberman wybił szybę, pchnął laską przez otwór w oknie, by nastraszyć domniemanego złoczyńcę. Przez dni dwa nie widziano Ubermana, dopiero we wtorek znaleziono go w stanie nieprzytomnym, leżącego w gnoju w kącie stajni. Z oczodołu zwisało oko wykłute laską. Przewieziono rannego do szpitala w Jarosławiu, gdzie zbadano, że koniec laski przebił także blaszkę oczną czaszki i że mózg otworem się wydobywa. Umiejętność lekarska nie zdołała uratować życia, wystąpił tężec i po całotygodniowej męczarni, wśród ciągłych jęków, nie odzyskawszy przytomności, zmarł Uberman w szpitalu.

(Towarzystwo lekarskie.) Przy wyborach w jarosławskim oddziale Towarzystwa galic. lekarzy, wybrano nadal przewodniczącym starszego lekarza powiatowego dra Czyżewicza, zastępcą przewodniczącego dra Dietziusa, sekretarzem dra Fechtera. Niezwykłą ruchliwość i ożywienie widać w jarosławskiej sekcji, obejmującej polityczne powiaty: Jarosław, Przeworsk i Cieszanów. Co miesiąca odbywają się gremjalne obrady w szpitalu powszechnym, w których biorą udział wszyscy lekarze, należący do towarzystwa, mimo, że nieraz narażeni są na trudy i koszta, np. jadąc z Kańczugi, Pruchnika, Sieniawy.

(Teatr.) Pani Wanda Siemaszkowa wystąpi w gronie aktorów lwowskiego teatru ludowego w poniedziałek, 27 bm., w sztuce Kisielewskiego „W sieci“. Przedstawienia w Przemyślu cieszyły się wielkim udziałem publiczności, na przedstawienie poniedziałkowe u nas już teraz znaczną ilość biletów rozkupiono. O powodzeniu kasowem nie ma powodu wątpić, a że będzie także powodzenie sceniczne, daje zupełną rękojmię tak znakomita artystka odniesionymi tryumfami we Lwowie.

(Złapany.) Zbiegłego z lwowskiego zakładu karnego zbrodniarza z Pełkiń, Ledwosa, schwytał żandarm Kowalski, po czterodniowem śledzeniu za nim, aż w Adamówce nad granicą Królestwa, uciekinier zamierzał bowiem przedostać się do Rosji.

(Przemytnictwo.) Wskutek zakazu wywozu koni z Rosji, wzmogło się przemytnictwo do niebywałych granic. Przez wsie Wulka łamana, Brzyska Wola, Słoboda, Majdan, otoczone lasami, codziennie przeprowadzają setki koni do Galicji, które pokryte paszportami, oczywiście fałszowanymi, ładują na stacjach w Przeworsku i Rzeszowie. Konie są małe, górskie i są przeznaczone do Japonji za pośrednictwem kupców angielskich i niemieckich. Straż skarbowa pograniczna na linji granicznej, zwanej pryncypalną, jest nieliczna i przemytnictwu nie może zapobiedz.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 21 lutego. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 19·88 do 19·90; pszenica na maj 19·68 do 19·70; pszenica na październik 17·46 do 17·48; żyto na kwiecień 15·46 do 15·48; żyto na październik 13·96 do 13·98; owies na kwiecień 14·16 do 14·18; owies na październik 12·18 do 12·20; kukurydza na maj 14·98 do 15·— ; rzepak na sierpień 22·70 do 22·90 Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ogranicz. Usposobienie: słaba. Pogoda zmien.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.